GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 39. — W Srodę dnia 14. Maia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 12. Maia.

Wczoray powrócił tu w dobrém zdrowiu z Berlina, JO. Xiążę Radziwiłł, JK. Mci Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego.

Z Berlina, dnia 10. Maia.

N. Król raczył X. Jozefowi Hańczewskiemu, Proboszczowi w Ludomach i Dziekanowi emerytowi dekanatu Obornickiego, dać order Orła czerwonego trzeciéy klassy.

Jego Królewiczoska Mość W. Xiążę następca Meklenburgsko-Strelicki przybył tu z Neu-Strelitz; Król. Francuzki Par, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy C. Rossyiskim dworze, Xiążę Mortemart,*) z Paryża; Generał-Porucznik i dowódzca 8méy dywizyi, Natzmer, z Erfurt; C. Rossyiski strzelec polowy Joussew, gońcem z Petersburga, (wyiechał iuż do Londynu); C. Austryacki goniec gabinetowy Leiden, z Wiednia; C. Rossyiski strzelec polowy Adamow, gońcem z Paryża; Król. Francuzki goniec gabinetowy Teisset, z Paryża.

Wyiechali: Król. Bawarski Podkomorzy, rzeczywisty tayny Radzca, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Hrabia Luxburg, do Drezna; Król. Niderlandzki Minister Rezydent przy C. Rossyiskim dworze, Bourdoux do Bruxelli.

Dnia 11. Maia.

JO. Xiążę Radziwiłł, Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, odiechał do Poznania.

*) przeiechał wczoray przez Poznań.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 29. Kwietnia.

W przeszłą niedzielę odczytano w kościele katedralnym kazańskim i w innych tutey-

szych kościołach Cesarski manifest tyczący się wydania woyny Porcie ottomańskiéy, po czém śpiewano uroczyście *Te Deum* dla uproszenia błogosławieństwa Wszechmogącego orężowi naszemu.

Rzeczywisty Radzca Stanu Potemkin, dotychczas Radzca legacyiny w Londynie, został mianowany nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem N. Cesarza przy Król. Bawarskim dworze.

Przybył tu Jego Królewiczoska Mość Xiążę Eugeniusz Wirtembergski.

Przypiski wyiaśniaiące

(o których była wzmianka w przeszłéy gazecie.)

Gabinet rossyiski przytoczył w swéy deklaracyi z dnia dzisieyszego, iako zażalenie przeciwko Porcie ottomańskiéy: zatrzymanie okrętów pod banderą rossyiską, przeszkody stawiane im w przebywaniu Bosforu, zabór ich ładunków, przyniewolenie dowódzców do oddania tychże ładunków za samowolnie ustanowioną cenę, gwałtowne wypędzenie poddanych i kupców rossyiskich z wszyskich ziem podległych panowaniu Porty. Postępki te iawnie uchybiaią wyrazom traktatów, i niszczą nayważniysze artykuły układów, pomiędzy Rossyą i Portą. Dostateczną będzie umieścić tu ich osnowę, aby okazać iak dalece zostały zgwałcone.

1) *Zatrzymanie okrętów pod banderą rossyiską.*

„Wysoka Porta dozwala statkom kupieckim rossyiskim wolnéy żeglugi z morza czarnego do morza białego, i odwrotnie (Art. 11. traktatu w Kainardże). — Wysoka Porta dozwala zupełnie wszystkim poddanym rossyiskim wolnéy żeglugi po morzach, wodach, po Dunaiu, i wszędzie gdzieby żegluga i handel przypadły poddanym rossyiskim (Art. 1. trakt. handl. r. 1783). — Okręty pod banderą rossyiską nie powinny ulegać żadnemu zatrzymaniu lub przetrząsaniu, bez względu na ich towary (Art. 30. tegoż trakt.)

2) *Przeszkody stawiane okrętom rossyiskim w żegludze przez Bosfor.*

Zgodzono się, iż wszystkie statki kupieckie pod banderą rossyiską wolno płynąć mogą przez kanał konstantynopolitański, z morza czarnego do morza białego, i odwrotnie (Art. 30. trakt. handl. z roku 1783). — Wysoka Porta przyrzeka ściśle dochować wszystkich warunków wspomnionego traktatu handlowego, znieść wszystkie zakazy przeciwne wyraźnemu brzmieniu iego warunków, nie stawiać żadnych przeszkód wolnéy żegludze statków kupieckich, płynących pod banderą rossyiską, po wszystkich morzach i wodach państwa ottomańskiego, bez żadnego wyiątku (Art. 7. umowy białogrodzkiéy).

3) *Zabór ładunków.*

Statki kupieckie rossyiskie nie powinny być przyniewalane do wyładowania swych towarów, ani w Stambule ani w innéma iakiém mieyscu (Art. 31. trakt. handl. z roku 1783). — Gdyby się zdarzyło, iżby okręty były ładowane żywnością, przeznaczoną do przewiezienia z Rossyi do innych kraiów niepodlegaiących panowaniu Porty, lub gdyby przewozić miały żywności z kraiów wspomnionych do kraiów państwa rossyiskiego, byle te żywności nie były z kraiów państwa ottomańskiego, okręty te niepowiny ulegać żadnym przepisom kraiowym, lecz będą wolno przebywać mogły kanał konstantynopolitański. (Art. 35. trakt. handl., roku 1783).

4) *Przyniewolenie dowódzców okrętów rossyiskich do oddawania ładunków za samowolnie ustanowioną cenę.*

Wysoka Porta obowięzuie się nie przymuszać kupców rossyiskich do przedawania lub kupowania towarów przeciwko ich własnéy woli (Art. 7. trakt. handl. z r. 1783.) — W skutek brzmienia art. 30 i 35 wspomnionego traktatu (trakt. handl. z r. 1783), zabezpieczaiącego wolną żeglugę przez kanał konstantynopolitański okrętom kupieckim rossyiskim obciążonym żywnością lub innemi towarami i płodami Rossyi, lub innych kraiów, niepodległych panowaniu Porty, równie iak wolne zarządzenie temiż żywnościami, towarami i płodami, — Wysoka Porta przyrzeka, i t. d. (Art. 7. umowy białogrodzkiéy).

5) *Gwałtowne wypędzenie poddanych i kupców rossyiskich z wszystkich ziem podległych panowaniu Porty.*

Obadwa państwa pozwalaią kupcom zatrzy-

mać się w ich kraiach przez czas tak długi iakiego wymagać będą ich interessa (Art. 11. traktatu w Kainardże). — Wolno będzie każdemu handluiącemu Rossyaninowi podróżować, mieszkać i zostawać w kraiach Porty, pod szczególną opieką swego rządu tak długo iakby tego wymagały iego korzyści handlowe (Art. 1. traktatu handlowego z roku 1783.) — Wysoka Porta przyrzeka, iż dozwoli korzystać kapitanom okrętowym, i w ogólności wszystkim poddanym rossyiskim, z swobód, praw i zupełnéy wolności handlowéy warowanéy w traktatach pomiędzy obudwoma mocarstwami zawartych (Art. 7. umowy białogrodzkiéy). — Zniszczywszy wszystkie przywileie poddanych rossyiskich, handlu i bandery rossyiskiéy, — Porta przyrzekła natychmiast uiścić trzecią część ceny, którą sama położyła na zabrane ładunki, a późniéy resztę dopłacić; lecz tymczasem kazała przebić monetę, a ta którą w obieg puściła, okazała się blisko o 30 na 100 mnieyszéy wartości. — — Do czynow tych, gabinet cesarski przyda kilka innych ściągaiących się do ostatnich układów Rossyi z Persyą. — W roku 1821., gdy Porta nayważnieysze dawała powody do użalania się wiekopomnemu Cesarzowi Alexandrowi, gdy poróżnienie się tych dwóch mocarstw zdawało się bliskiém, — Persya wydała woynę Turcyi. Rossya, daleka od korzystania z wypadku, który dla iéy sprawy tyle mógł być zyskownym, daleka od wspierania lub zachęcania Persyi, oświadczyła, iż nietylko nie sprowadziła kroków nieprzyiacielskich, lecz nawet życzy sobie szybkiego ich zaprzestania. W roku 1828., pomyślne układy miały pogodzić dwory teherański i petersburgski: gdy tymczasem Turcya, przez pośrednictwo Baszy Vanu, uprzedziła Persyą o bliskiém wybuchnieniu woyny pomiędzy Rossyą i Portą, nakłoniła ią do niezawierania z nami traktatu, i zapowiedziała nadesłanie woysk ottomańskich. Dway inni Baszowie w tychże stronach, Karsu i Achalcyku, zostali za to złożeni z urzędów, iż przed ogłoszeniem hatti-szerifu żyli w dobrém porozumieniu z naczelnym dowódzcą woyska rossyiskiego. — Nadmieniamy ieszcze, iż gdy Porta oskarza Rossyą o iawne nienawidzenie islamizmu, miliony muzułmanów publicznie, i w zupełnéy spokoyności, wyznawaią miarę swych przodków, wśród państw Jego Cesarskiéy Mości. Żadna zawada nieogranicza téy ich wolności; żaden przepis nieprzeszkadza im w wykonywaniu wszelkich obrządków religiynych. — Niemniéy użyteczną także będzie ogłosić tu list pisany w dniu 12. Grudnia 1827. r. przez Wielkiego Wezyra do Hrabiego Nesselrode, i odpowiedź, iaką Podkanclerzy, z rozkazu Cesarza Jmci, udzielił. Pierwszy z tych aktów dowodzi, ile nas Porta zapewniała o spokoynych swych zamiarach, w téy nawet chwili, kiedy ogłaszała hatti-szerif z dnia 20. Grudnia 1827; drugi, iak Rossya, choć iuż przymuszona do wydania woyny, podaie sposób skrócenia iéy, przez szybkie przywrócenie pokoiu.

Tłumaczenie dosłowne listu Wielkiego Wezyra do Hrabiego Nsselrode pod dniem 23 *miesiąca dżemaziulewel* 1243. (30. Listopada (12. Grudnia) 1827).

Nasz wielce dostoyny i wielce ukochany przyiacielu! Wynurzaiąc życzenia o zachowanie waszego zdrowia i utrzymanie waszych przyiaznych chęci, donosimy wam, że, w skutek umowy zawartéy szczęśliwie w Akermanie (Białogrodzie) między Wysoką Portą i dworem rossyiskim, która ustaliła i wzmocniła stósunki wzaiemnéy przyiaźni, — wielce szlachetny Ribeaupierre, przybywszy do Stambułu w znaczeniu nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra dworu Cesarskiego, przełożył Jego Wysokości Sułtanowi, na uroczystém posłuchaniu, ze zwykłym obrzędem, list Nayiaśnieyszego Cesarza, i oddał także w naywyższym wezyracie swoie listy wierzytelne, doznaiąc, przy téy sposobności, nayłaskawszego przyięcia, z względami i czcią, iakiéy wymagaią wzaiemne przyiazne i tchnące duchem pokoiu chęci. W czasie dopełniania tych formalności, zaymowano się staraniem, ażeby przyzwoicie postępowały bieżące interessa zostaiące w styczności z warunkami zawartych traktatów, iako i urządzeniem różnych innych przedmiotów; gdy w tém, przedstawiono Wysokiéy Porcie, z naleganiem, niektóre szkodliwe i obce traktatom wnioski, względem których Porta ot-

tomańska, w postanowionych oświadczeniach i naradach, iuż dała była poznać swoie otwarte i szczere odpowiedzi, zasadzone na prawdzie i prostocie. Obowiązywała ona kilkakrotnie i wzywała ostatecznie wspomnionego Ministra, ażeby przesłał dworowi Cesarskiemu mocne przyczyny konieczności i prawdziwe pobudki, które nią powodowały, i oczekiwał przybycia słusznych odpowiedzi; lecz ten Minister, nad wszelkie spodziewanie, nie maiąc względu na prawa rządów i obowiązki reprezentanta, nie chciał sprawiedliwego podać ucha wystawionym przez Wysoką Portę przyczynom, i gotuiąc się, bez powodu, do opuszczenia Stambułu, żądał na to zezwolenia. Jest zaś rzeczą niezawodną, że gdy wysłanie i pobyt w Stambule reprezentantów mocarstw przyiaznych, ma iedynie na celu utrzymanie i wykonanie traktatów, — przeto, chcieć tak opuszczać stolicę wznosząc podobne rozprawy, obce traktatom, iestto działać wbrew prawom narodów. — Z względu na tę uwagę, oświadczono wspomnionemu Ministrowi ostatecznie: że, w razie, gdyby od swego dworu był upoważniony do opuszczenia w ten sposób Stambułu, niech zechce oddać Wysokiéy Porcie notę, którąby wyiaśniła przepisany mu powód odiazdu i służyła za akt wypełniaiący przez to formalność praw dotyczących; lecz uchylił się zarówno i od tego środka, tak iż rodzay iego poleceń nie mógł być wolny od powątpiewania. Na to, Wysoka Porta widziała się, ze swéy strony, znagloną do obrania średniéy drogi między zezwoleniem na odiazd i iego odmówieniem, i wspomniony Minister samowolnie opuścił Stambuł i odpłynął. W skutku tego, ninieyszy list przyiacielski iest napisany i posłany, ażeby JW. Panu dać powyższą wiadomość. — Gdy, za iego odebraniem, dowiecie się, że Wysoka Porta, po wszystkie czasy, iedynie chce i pragnie utrzymać pokóy i dobre porozumienie, i że zdarzenie w mowie będące nastąpiło iedynie przez czyn wspomnionego Ministra, — spodziewamy się, że w każdéy okoliczności przyłożycie starania do wypełnienia obowiązków przyiaźni.

List Podkanclerzego Hrabiego Nesselrode, do Wielkiego Wezyra.

Nader dostoyny Wielki Wezyrze! Odebrałem i przedstawiłem Cesarzowi Jmci list który Wysokość Wasza raczyłeś pisać do mnie 12. Grudnia 1827. Gdyby dostoyny Pan móy, odwlekaiąc odpowiedź, nie był chciał zostawić Wysokiéy Porcie czasu do złagodzenia opłakanych postanowień, — byłbym otrzymał rozkaz odpowiedzieć Wysokości Waszéy tegoż dnia, kiedy odebrałem iego poselstwo: iż ministeryum ottomańskie wielki błąd popełniło, sądząc, że postępowanie Posła rossyiskiego w Stambule nie będzie wyraźnie, i we wszystkiem, przez Cesarza Jmci potwierdzone. Wysokiéy Porcie nie mogło być tayno, iż P. de Ribeaupierre nie przestał, w sprawie Grecyi, działać podług wyraźnych rozkazów swego Monarchy, — gdyż miała udzielone sobie warunki, które, w tym względzie, miały kierować postanowieniami trzech dworów, i ponieważ Poseł rossyiski oświadczył urzędownie, iż iest tłómaczem chęci i życzeń Cesarza. Wysoka Porta nie mogła również się mylić względem prawdziwych pobudek do wniosków o uspokoieniu Grecyi iéy poczynionych, ponieważ iéy przedstawiono: iż dążeniem ich było, przywrócić w tym kraju pokóy, dla bezpieczeństwa handlu i spokoyności Europy nieodzownie potrzebny, na zasadach, które, nie uymuiąc całości państwa ottomańskiego, zmieniaiąc tylko postać dawnych praw iego, podawałyby mu wielkie korzyści polityczne, sposoby wewnętrznéy pomyślności, i wynagrodzenia pieniężne za nieuciążliwe wcale zezwolenia, na któreby przystało. Wyłożywszy tak mocne rozważenia we wszystkich swych rozmowach z Ministrami tureckimi, i we wszystkich swych notach urzędowych i poufałych, — Poseł rossyiski nie miał żadnéy potrzeby zbierać ie w nowém przedstawieniu, którego od niego, równie bez przyczyny iak bez celu żądano. Znał on zresztą postanowienia i zamysły Jego Cesarskiéy Mości; znał także odmowne odpowiedzi Wysokiéy Porty. Nie mógł więc, w wydarzonym przypadku, zezwolić na oczekiwanie instrukcyy, które powinien był uważać iako zupełnie zbyteczne. W położeniu w iakiém go Wysoka Porta sama stawiła, nie pozostawało mu iak tylko, opuszczaiąc Stambuł, ocalić godność swego dworu; dać rządowi Sułtana Jmci zbawienną przestrogę; zo-

stawić mu czas do rozważania otaczaiących go niebezpieczeństw, i oddalenia zgubnych rad namiętności. Cesarz Jmć z głębokim widział żalem, iż Wysoka Porta, zamiast cenienia téy wyraźnie przyiacielskiéy polityki, niszczyła swemi czynami zawarte z Rossyą traktaty, nadwerężała główne ich artykuły, zarazem uderzała na handel morza czarnego i na poddanych J. C. Mości, i nakoniec wszystkim muzułmanom ogłosiła mocne postanowienie odpłacać złem za dobre, woyną za pokóy, i nigdy niewypełnić uroczystych układów. Nie zdziwi się Wasza Wysokość wiadomością, iż, po tak nieprzyiaznych postępkach, powtarzanych pomimo starań i przedstawień dworów przychylnych Rossyi i iéy sprzymierzonych, odebrałem rozkaz odpowiedzenia mu na list z dnia 12. Grudnia 1827. przy oznaymieniu przyłączonéy tu deklaracyi. Poprzedza ona pochód woysk rossyiskich, którym Cesarz kazał wkroczyć do kraiów Sułtana Jmci, aby uzyskać sprostowanie swych sprawiedliwych zażaleń. Im żywszy i rzetelnieyszy iest żal dostoynego Pana moiego, iż się widzi przymuszonym do użycia środków gwałtownych, — tém przyiemnieyszeby mu było skrócenie ich trwania; i gdyby pełnomocnicy Sułtana przybyli do głównéy kwatery naczelnego wodza woysk rossyiskich, zostaliby iak naylepiéy przyięci, byle ich tylko Wysoka Porta przysłała z rzetelnéy chęci ponowienia i nadania styczności traktatom, które łączyły dwa mocarstwa, przystąpienia do warunków traktatu pomiędzy Rossyą, Anglią i Francyą dnia 6. Lipca 1827. zawartego, zapobieżenia na zawsze postępkom podaiącym Jego Cesarskiéy Mości słuszne pobudki do woyny, i wynagrodzenia nakoniec wszystkich strat wynikłych z postępowania rządu ottomańskiego i kosztów woyny teraźnieyszéy, wzrastaiących w miarę trwania kroków nieprzyiacielkich, — Cesarz nie mógłby wstrzymać działań woiennych w czasie układów, któreby się otworzyć mogły, — lecz iest przekonany, podług umiarkowania swych widoków, iż skutkiem tych działań wkrótce byłoby zawarcie trwałego pokoiu, który iest celem naygorętszych iego życzeń.

(Podpisano) Hrabia de **Nesselrode.**

W Petersburgu, 14. Kwietnia 1828.

Akt oddzielny względem opieki nad handlem i bezpieczeństwem zobopólnych poddanych rossyiskich i perskich.

(*Dokończenie.*)

Art. 3. Dla dostarczenia handlowi zobopólnych poddanych dogodności będących przemiotem dawnieyszych traktatów, postanowiono: od towarów przywożonych do Persyi, lub wywożonych z tego państwa, przez poddanych rossyiskich, — równie od produktów perskich, przywożonych do Rossyi morzem Kaspiyskiém lub granicą lądową, iako i od towarów rossyiskich, temiż drogami wywożonych z Cesarstwa przez poddanych perskich, — pobierać cło, iak dawniéy, po pięć od sta, raz na zawsze, przy wprowadzaniu lub wyprowadzaniu tych towarów, nie pobieraiąc iuż od nich potem żadnéy opłaty na komorze celnéy. Jeżeli Rossya uzna za potrzebną uczynić względem komory iakiekolwiek nowe rozporządzenia, i ustanowi taryffy, — tedy obowiązuie się, opłatę po pięć od sta, wyżéy ustanowioną, zachować bez żadnego powiększenia. Art. 4. Jeżeliby Rossya lub Persya znaydowała się w woynie z iakiemkolwiek mocarstwem postronnem; tedy, do podległych temu mocarstwu obwodów, nie wzbrania się, zobopólnym poddanym stron umawiaiących się, przewozić swoie towary, przez kraie wzaiemnie do nich należące. Art. 5. Ponieważ w Persyi, dla zachowuiących się w niéy zwyczaiów, z trudnością cudzoziemiec może zaymować dom, mieysca lub składy dogodne na złożenie towarów, — dozwala się przeto poddanym rossyiskim w Persyi, nietylko naymować, ale i na własność nabywać, tak domy na swe pomieszkanie, iakoteż mieysca i składy dla chowania swych towarów. Urzędnicy rządu perskiego nie powinni gwałtem wchodzić do tych domów, mieysc lub składów; ale mogą, w razie konieczności, prosić o zgodzenie się na to ministra rossyiskiego, sprawuiącego interessa, lub konsula, którzy wyślą urzędnika lub dragomana, dla znaydowania się przy obeyrzeniu domów lub towarów. Art. 6. Podobnież: Minister lub sprawuiący interessa Jego Cesarskiéy Mości, urzędnicy poselstwa rossyiskiego, konsulowie i dragomani, nie maiąc sposobności nabycia kupnem w Per-

syi potrzebnych przedmiotów do ich odzienia, iakoteż wielu rzeczy nieodbicie potrzebnych do wygód życia, maią prawo wszystkie takie rzeczy, do swego iedynie użycia, otrzymywać, na swóy rachunek, bez opłaty cła lub innych opłat. Tegoż przywileiu nawzaiem używaią agenci publiczni Nayiaśnieyszego Szacha, przebywaiący w Cesarstwie Rossyiskiem. Poddani perscy, należący do orszaku Ministra, sprawuiącego interessa, lub konsulów, nieodbicie im potrzebni do usługi, będą używali, w czasie znaydowania się przy nich, opieki ich, na równi z poddanymi rossyiskimi. Lecz ieżeli którykolwiek z tych poddanych perskich dopuści się występku i będzie podlegał karze prawami postanowionéy; w takim razie, Ministeryum perskie lub hakim, a w iego niebytności zwierzchność mieyscowa, do któréy to należyć będzie, bezpośrednio odnosi się do Ministra rossyiskiego, sprawuiącego interessa, lub konsula, u którego obwiniony znayduie się na usługach, z żądaniem wydania go sądowi. A ieżeli to żądanie zasadzone będzie na dowodach przekonywaiących o wykroczeniu obwinionego, tedy Minister, sprawuiący interessa, lub konsul, bez żadnego sprzeciwiania się, zadosyć temu uczyni. Art. 7. Wszelkie processa i sprawy sporne między poddanymi rossyiskimi należą wyłącznie do rozpatrzenia i rozstrzygnienia Ministra lub Konsulów Jego Cesarskiéy Mości, zgodnie z prawami i zwyczaiami Cesarstwa Rossyiskiego. Do rozpatrzenia ich przychodzą równie wszelkie spory i processa między poddanymi rossyiskimi a poddanymi drugiego iakiegokolwiek mocarstwa, w razie przystania na to przez obie strony. Jeźli zaś wynikną spory i procedera między rossyiskimi i perskimi poddanymi; tedy te spory i procedera idą do hakima lub rządzcy, i powinny być rozpatrywane i rozstrzygane nie inaczéy iak w przytomności dragomana poselstwa lub konsulatu. Processa te, raz porządkiem sądowym ukończone, nie mogą być powtórnie wznawiane. Wszakże, gdy okoliczności tego będą rodzaiu, że wymagaią powtórnego rozpatrzenia, wówczas do tego nie będzie przystępowano bez uprzedzenia Ministra, sprawuiącego interessa, lub Konsula rossyiskiego; i w takim razie, sprawa, nie może być rozważana i rozstrzygana nigdzie prócz tylko w defter-chanacie, to iest naywyższéy kancellaryi Szacha, w Tauris lub Teheranie, również w przytomności dragomana poselstwa rossyiskiego lub konsulatu. Art. 8. W razie zabóystwa lub innego kryminalnego występku między poddanymi rossyiskimi, rozpatrzenie i rozstrzygnienie sprawy należy wyłącznie do Ministra rossyiskiego, sprawuiącego interessa, lub Konsula, na mocy powierzonéy im władzy sądowéy w sprawach ich spółziomków. Jeżeli poddany rossyiski będzie wmieszany z cudzoziemcami do sprawy kryminalnéy, nie może żadnym sposobem być prześladowanym lub kłóconym bez dowodów, że należał do występku; ale w tym razie, równie iak w owym kiedy poddany rossyiski będzie obwiniany o bezpośredni występek, nie mogą sądownictwa mieyscowe przystępować do rozpatrzenia i sądzenia inaczéy iak w przytomności urzędnika wyznaczonego przez legacyą rossyiską lub konsulat. Jeżeli zaś takiego nie będzie w tem mieyscu gdzie popełniono występek; tedy władze mieyscowe obowiązane są przesłać winowaycę tam gdzie się znayduie Konsul rossyiski, albo agent. Zeznania uniewinniaiące, lub przekonywaiące obwinionego, maią być ze wszelką ścisłością zebrane przez hakima i sędziego mieyscowego, stwierdzone ich podpisem, i w tym kształcie przesłane tam gdzie należy sądzić występek; zeznania te maią służyć, w odbywaniu sprawy, za fundamentalne dowody; chyba że obwiniony przekona, iż są fałszywe. Gdy obwiniony zostanie należycie przekonanym, i wyrok nastąpi, wówczas przestępca ma być wydany ministrowi, sprawuiącemu interessa, lub Konsulowi Jego Cesarskiéy Mości, i przezeń wysłany będzie do Rossyi, dla ukarania postanowionego prawem. Art. 9. Wysokie strony umawiaiące się, będą przestrzegały ścisłego wypełniania postanowień aktu niniejszego. Rządzcy ich obwodów, Kommendanci, i zobopólne władze, nie pozwolą sobie przestąpień, pod obawą ciężkiéy odpowiedzialności, a nawet oddalenia od obowiązków w razie dwukrotnego należycie dowiedzionego naruszenia. — Na ten koniec,

my niżéy podpisani, pełnomocnicy N. Cesarza wszech Rossyy i N. Szacha perskiego, postanowiliśmy i zawarli obięte niniéyszym aktem warunki, iako skutki 10. artykułu traktatu głównego, tegoż dnia zawartego w Turkmanczaiu, a które będą miały tęż samą moc i działanie iak gdyby były słowo w słowo wciągnione do tego traktatu. — Na skutek czego, oddzielny ten akt, we dwóch exemplarzach przez nas został podpisany, stwierdzony herbowemi naszemi pieczęciami, i zamieniony.

Zawarty we wsi Turkmanczaiu, dnia 10 Lutego, roku od narodzenia Chrystusa 1828.

Na oryginale podpisano:

Jan Paskiewicz.

A. Obresków.

Dla tego nasza Cesarska Mość, po dostatecznem rozpatrzeniu wyżéy wypisanego oddzielnego aktu, potwierdziliśmy go i zaratyfikowali, a przez to za dobre przyimuiemy, potwierdzamy i ratyfikuiemy, w całem iego brzmieniu, — obiecuiąc, cesarskiem naszem słowem, za nas i następców, że wszystko co w tym oddzielnym akcie postanowiono, będzie przestrzeganem i dopełnianem przez nas nietykalnie. Na wiarę czego, tę naszę ratyfikacyą podpisawszy własnoręcznie, rozkazaliśmy utwierdzić naszą pieczęcią państwa.

Dan w Petersburgu, roku od narodzenia Chrystusa 1828. Marca 20. dnia panowania naszego roku trzeciego.

Mikołay.

Turcya.

Gazeta Powszechna zawiera pod tym napisem następuiące wiadomości: „Z Konstantynopola, dnia 11. Kwietnia. Bardzo mało osób iest tego zdania, ażeby Dywan zmienił swe systema; głoszą nawet, iż po święcie Bairama wyidzie formalny manifest przeciw Rossyi. Zresztą wszystko spokoynie; iest to iednak spokoyność poprzedzaiąca burzę; albowiem z każdą godziną nowe rodzą się obawy. Każdy się przekonywa, iż nad nami wielkie wiszą wypadki. Sułtan, zawsze sobie równy, spogląda na wszystko z stoiczną wytrwałością, lecz inaczéy myślą magnaci państwa, którym się plany dworu rossyiskiego zapewne niezdaią być tak niebezpiecznemi iak Sułtanowi. Wszyscy obecni tu Baszowie przekładali Sułtanowi, ażeby wszelkiemi sposoby unikał woyny; lecz Sułtan i otaczaiące go osoby gotuią się do boiu i nic o tém nie chcą słyszeć. — Położono ambargo na wszystkie okręty bez wyiątku narodów i bander, i wszelka żegluga na białe i czarne morze iest zaniechana. — Nareszcie wypędzono i pozostałe brzemienne kobiety i niedołężnych starców ormian katolickich do Angory. W stolicy wielka panuie trwoga, mianowicie między grekami i frankami. — Hussein Basza musiał z rozkazu Sułtana czém prędzéy udać się do Warny dla obeyrzenia tamecznych warowni, ileże rossyiski okręt woienny, płynący od Odessy zdawał się rozpatrywać zatokę Warny, z czego wnoszą o zamiarze lądowania. Przed kilku dniami powrócił Hussein Basza do stolicy i gotuie się do woyny. Codziennie nadciągaią woyska azyatyckie. — Kilka set kozaków, którzy z Rossyi uciekli, (?) przyięli u Turków służbę i wyruszą ztąd z Hussein Baszą. — Były pruski Poseł przy Porcie, Baron Miltitz, naiął pruski okręt, na którym za naypierwszym powiewnym wiatrem popłynie do Liworna.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Maia.

Wielki przegląd woyska, który Król chciał iutro odbyć na polu marsowém, odłożony iest do dnia 12. m. b.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 29. z. m. złożył Pan Sebastiani raport w imieniu Kommissyi „któréy poruczono roztrząśnienie proiektu względem zapisu 4 milionów rent. Kommissya iest tego zdania, iż można pożyczkę zaciągnąć po 5 lub 4 od sta. Potém prowadzono daléy rozprawy o proiekcie tyczącym się list wyborów. Także Minister spraw wewnętrznych odezwał się; a między innemi rzekł: „W ogólności mówiąc w każdém ucywilizowaném państwie każdy szanować powinien istnące prawa. Same prawa wskazuią drogę, któréy się chwycić można, aby doyść do ich zniesienia lub poprawienia; ale dopóki nie przedsięwzięto w téy mierze środków, nie wolno iest nikomu, a nadewszystko z téy mównicy, w ten sposób się

odzywać, izby przez to zmnieyszyć się mogło uszanowanie, iakie każdy obywatel winien iest każdéy istnącéy ustawie." Po téy uwadze rozbierał Minister uczynione przeciwko téy ustawie zarzuty, a w szczególności te ciężkie zażalenia na wpływy, iakich się przeszłe Ministeryum dopuściło podczas przeszłych wyborów. „Nazwano ten wpływ bezprawnym i tyrańskim, ale tego wpływu inni się dopuścili ... (szelest). W różnych Departamentach używano środków zastraszenia obiórców. Wydawane były do obiorców okolniki przez osoby, którym ustawy żadnéy nie przyznaią powagi. W Paryżu odbyły się wybory przez mnieyszość z wyłączeniem większości, a użyto do tego nayniezwyczayanieyszych środków i t. d." Miał i P. Lafayette długą mowę.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z dnia 30. z. m. toczyły się dalsze obrady nad proiektem prawa wyborów. Pomiędzy mówcami, którzy się za przyięciem oświadczali, znaydowali się mianowicie Panowie Etienne, de Laborde i Mechin. Ostatni korzystaiąc z téy sposobności sypał pochwały teraźnieyszemu Ministeryum. Prawa strona żądała zamknięcia dyskussyi, które też, po zebraniu przez Prezesa głosów, od Izby przyiętém zostało.

Izba Deputowanych zaczęła się d. 1. m. b. naradzać nad poiedyńczemi artykułami prawa wyborów. Pierwszy tytuł z napisem: „Roczne przezieranie list przysięgłych" otrzymał, za wnioskiem Kommissyi, następuiący napis: „Roczne przezieranie list wyborców i przysięgłych." Przy piątym artykule odłożono dalszą dyskussą na następuiące posiedzenie.

Na posiedzeniu dnia 2. m. b. naradzała się Izba Deputowanych w dalszym ciągu nad proiektem prawa względem układania list wyborczych. Tytuł pierwszy z stósownemi odmianami iuż przeszedł. Obrady nad drugim tytułem odłożone na poniedziałek d. 5. m. b.

Kommissya Izby Deputowanych do roztrząsania prawa druku mianowała Prezydentem Pana Becquey.

Nowo obrani Deputowani: Hrabia Lobau (Luneville), Chardel i Salverte (Paryż) wykonali wczoray w Izbie Deputowanych przysięgę; pierwszy zabrał mieysce w lewém centrum, dway inni na lewéy stronie. — W Boulogne obrano Pana Fontaine w 153 przeciw 137 głosom, a w Lille Pana Brigode.

W Beziers obrano na Deputowanego P. Viennet 346 głosami z 545. W Rouen kupca Martin, w miesce podwóynie obranego P. Bignon, 770 głosami z 984. Obadwa wybory konstytucyine.

W. Pieczętarz zalecił Kommissyi trudniącéy się rewizyą organizacyi Rady stanu w tym celu, aby oznaczyć iéy stósunek do naszych obecnych instytucyy i z niemi ią pogodzić, aby uporządkowała wszystkie iéy prerogatyw tyczące się ustawy, uchwały rządowe, dekreta i królewskie postanowienia, aby ie porównała z sobą i zdała z tego sprawę; któratо robota, iak rozumie pismo ministeryalne, bardzo będzie korzystna dla opinii, i nowym reformom, których zdaie się potrzebować Rada Stanu, za zasadę służyć może.

Konstytucyonista umieścił ostry artykuł przeciw słabości i niedeterminacyi Ministeryum, łącząc razem podziwienie, iż rozkaz królewski mianuiący Pana Damas guwernerem Xięcia Bordeaux, przez żadnego Ministra nie był kontrasygnowany. Pyta się nareszcie, czyto dawnemu Ministeryum tak świetnie przyznane wynagrodzenie nie iest przepowiednią zniesienia teraźnieyszego Ministeryum?

Przybył tu Xiążę Konstanty Ypsylanty.

Minister stanu Margrabia Villedeuil rozstał się z światem.

Podług dziennika *Phare* rozkazał W. Sułtan rządom barbaryiskim, ścigać przez swoich korsarzy wszelkie okręty europeyskie, wyiąwszy banderę północno-amerykańską, którą nietylko maią szanować, ale nadto pomocy iéy udzielać.

Dnia 30. Kwietnia udał się na mieysce przeznaczenia swego mianowany Posłem przy dworze petersburskim Xiążę Mertemart. Były Minister marynarki, Hrabia Chabrol, ma zostać Posłem przy dworze Turyńskim.

Stósownie do postanowienia królewskiego z dnia 22. Kwietnia, ma być Ludwikowi XV. wystawiony posąg na koniu w rotundzie pól elizeyskich.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 39.
(Z dnia 14. Maia 1828.)

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Maia.

Z Perpignan piszą, że missya tamże w d. 24. Lutego zaczęta po 40dniowém odbywaniu nauk i pokuty zakończoną została processyą, która się bynaymniéy nie udała. Na opędzenie kosztów téy processyi potrzeba było mieć 12000 Fr. tymczasem ledwie 4000 Fr. zebrano. Do processyi przyłączyło się tylko 200 osób z miasta i nadto 123 woyskowych, na których osobliwy gatunek namowy działał. Do wystawienia ogromnego krzyża i potrzebnego na ten koniec rusztowania należało mieć 400 ludzi, których wielebni oycowie z wszelkich parafii, nawet i z takich, które uczestnikami missyi nie były, przyiąć umyślili. Wszakże pomimo całéy usilności swoiéy, zaledwie 360 ludzi i to z nayniższéy klassy pospólstwa zebrać potrafili.

Hrabia Desèze, zacny obrońca naszego Króla męczennika, odebrawszy dnia poprzedzaiącego z rąk Arcy-Biskupa ostatnie oleiem świętém namaszczenie, rozstał się z światem dnia 2. m. b.

Listy z Tulonu dnia 27. z. m. donoszą, iż uzbroiona tamże wyprawa oczekuie każdéy chwili rozkazu do popłynienia do *Morei*, która — co iuż żadnéy niepodpada wątpliwości — iest celem tego przedsięwzięcia.

Pan Alexander Boucher dał nareszcie onegday w teatrze opery komiczney koncert, który Xiężna Berry swą obecnością zaszczyciła.

Od Valence (Drôme) aż do Tuluzy urządzaią zakłady iazdy i piechoty dla około 80,000 ludzi. Z Frankfortu n. M. donoszą, iż rząd francuzki, prócz koni remontowych pod iazdę, nakazał także ieszcze zakupować w Niemczech konie dla artylleryi.

Zapewniaią, że Kommissya do rozpoznania stanu małych seminaryów zbiera się co środa. Znalazło się w różnych instytutach tego rodzaiu przeszło 40,000 uczniów, którzy nic nie opłacaią. Mniemaią, że Kommissya zaymuie się teraz Jezuitami. Podług otrzymanych raportów, liczba publicznie zaprowadzonych kolegiów iezuickich do dziewięciu wynosi. W pięciu z nich ściśle zachowuią regułę. Bez styczności z niemi znayduią się w Bordeaux i Alzacyi bractwa Maryetystów, których reguła bardzo wielkie ma podobieństwo do reguły iezuickiéy, wyiąwszy, iż pierwsi używaią za godło serce Maryi, a ostatni, iak wiadomo, serce Jezusa.

X. de Pradt, podług doniesienia z Clermont do Codziennika, uważa, iż teraźnieysza Izba Deputowanych iest bez naymnieyszego ducha, i bez wszelkich wiadomości. „A cóż iest P. Royer Collard?“ pytaią go się. — „Stary gmach, upadkiem grożąca rozwalina.“ — „Ale Benjamin Constant!“ „Cień, słaboszewski!“ „A Pan Dupin?“ „Małpa!“ — La Bourdonnaye? „prawdziwy kmieć z niższéy Bretanii. Ani nawet grzeczności nie znaią ci panowie; w ciągu moiéy choroby żywa dusza nie troszczyła się o mnie, a gdym wszedł do sali, nie więcéy mnie uważano iak i odźwiernego.!“

Hiszpania.

Z Saragossy, dnia 23. Kwietnia.

Wczoray przybyli tu NN. Królestwo o godzinie 11. i przyimowani byli z naywiększą okazałością. NN. Państwo odprawili wiazd swóy w przepysznym rydwanie, ciągnionym od mieszkańców w starożytnych ubiorach hiszpańskich. W pałacu Arcy-Biskupa przyi-

mowali ich Prałaci, Generałowie, Sędziowie i t. d. Tysiące głosów powtarzały: Niech żyie Król! Niech żyie Królowa! Wieczorem miasto było oświecone.

Z Madrytu, dnia 21. Kwietnia.

Zapewniaią, że Minister skarbu Ballesteros popadnie w niełaskę. W nagłéy potrzebie wezwał Monarchy, ażeby się udał do Klaudyusza Pinillos, generalnego Intendenta Hawanny. Ten z taką gorliwością zabrał żądaną summę, że go teraz bardzo często Król chwali, i radby go widział na czele Ministerstwa skarbu. Natenczas Ignacy Durand zostałby generalnym Intendentem Hawanny.

Pan Calomarde, Minister sprawiedliwości, został pierwszym Ministrem i powierzono mu wydział spraw zagranicznych.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 16 Kwietnia.

Dzisieysza *Gazeta de Lisboa* zawiera dwa dekreta Infanta Regenta z dnia 12. m. b. Pierwszym dotychczasowy Prezydent policyi José Joaquim Rodriguez de Bastos z urzędu złożony, a drugim dotychczasowy Radzca José Bazata Freire de Lima w iego mieysce Prezydentem policyi mianowany.

Prowincya Alentejo nayczynniéy się zatrudnia tém, ażeby Don Miguela Krolem ogłoszono. Załogi w Evora i Estremoty, które nie chciały wraz z tém stronnictwem krzyczeć, zostały od ludu skrzywdzone. Uderzono na patrule czuwaiące nad utrzymaniem porządku; té nie chcąc użyć swéy broni, cofnęły się do koszar.

Anglia.

Z Londynu, dnia 29. Kwietnia.

Lordowie Strandgfort i Heytesbury pracowali wczora w biórze spraw zagranicznych z Hrabią Dudley.

Wczora przeszedł w Izbie wyższéy bil przeciw Test-Aktom. Z wszystkich wnoszonych poprawek, iedna tylko iest ważną, t. i. umieszczenie w deklaracyi słów: „na prawdziwą wiarę chrześcian.“ Xiążę Wellington miał tu sposobność odkrycia swoiego sposobu myślenia w względzie sprawy katolików; zapewnił on Izbę, iż żaden z Parów nie może się bardziéy iak on sprzeciwiać wszelkim dalszym ustąpieniom. To oświadczenie niespodoba się zapewne przyiacielowi iego Margrabiemu Londonderry. — Deputacya Lordów uwiadomiaiąca Izbę niższą o przyięciu bilu przeciw Test-Aktom, (którego poprawki Izba niższa ma ieszcze potwierdzić) przyiętą dziś była od téyże z naywiększemi oznakami radości. Nowe roztrząsanie tegoż zapowiedziane zostało przez P. Peel na piątek. Przy tylu innych niepomyślnych wypadkach tegoczesnych, za zwycięztwo nieiakie uważać można, że bil nawet bez liczenia głosów przeszedł.

W dalszém roztrząsaniu praw zbożowych wniósł P. Western, ażeby podatek od białego i okrągłego grochu dopiero od wartości 41 a nie 37 s. wybieranym był. Wniosek ten przyiętym został 99, przeciw 43 głosami.

Sir F. Burdett odłożył wniosek swoy, tyczący się sprawy katolików do dnia 8. Maia.

Prace około Tunnelu posuwaią się znowu żywo i z ochotą.

Pomiędzy przedstawionemi w dniu 23. Kwietnia J. K. M. damami, znaydowała się także Baronowa Rotszyld, któréy ubiór odpowiadał bogactwu godnego iéy małżonka.

W Kotbit, w bliskości Scheffield, umarł niedawno dzierzawca, który się szczególnemi odznaczał skłonnościami. Gdy inni dzierzawcy rozmnożenie myszy i szczurów za naywiększą chłostę poczytywali, iego nayulubieńszém zatrudnieniem było karmienie tych zwierzątek; sześćdziesiąt szczurów dostawało od niego regularnie pokarm w chlewie, a na podworzu założony był inspekt wygodny dla węży. Pełzały też te iego ulubione istoty po całém mieszkaniu, a biada owemu domownikowi, któryby się był odważył ie naruszać.

Dnia 2. Maia.

Rozchodzą się wieści o zaręczynach młodéy Xiężniczki dziedziczki tronu z Xiążęciem Jerzym Cumberland.

Wyraźnieysze oświadczenia Xiążęcia Wellingtona i Pana Peel przeciw katolickim do-

maganiom maią być w związku z oświadczeniami Króla Jmci, na które podobno znowu Xiążę Cumberland wielki miał wpływ, aby się w tém Królowi przypodobać.

Dziś o godzinie 2. zgromadzona była rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych.

Xiążę Wellington oświadczył się wczoray w Izbie wyższéy bardzo dobitnie przeciw podwyższeniu cła od wełny.

Dnia 29. z. m. zdano w Izbie niższéy raport wydziałowy tyczący się bilu zbożowego. Pan Hume wniosł swoie wiadome rezolucye, maiące na celu ustanowienie stałego cła bez względu na ceny; lecz te zostały w 139 przeciw 27. głosom odrzucone.

Xiążę Wellington zaczął wczoray sześćdziesiąty rok życia.

Jeden z dzienników tuteyszych spodziewa się większości 6 kresek w Izbie niższéy za sprawą katolików, pomimo że siedmiu członków przyiaznych téy sprawie przeszło na stronę iéy nieprzyiacioł.

Rozmaite Wiadomości.

Król. angielski Poseł przy seymie niemieckim Pan Addington przybył d. 2. m. b. do Frankfurtu n. M.

Naynowsze doniesienia robią nadzieię, iż Cesarz brazyliyski i Buenos-Ayreczykowie sprzykrzywszy sobie nareszcie nieszczęścia kosztownéy a bezpożytecznéy woyny, bliskimi są zgody, któréy zasadą ma być niepodległość kraiu, o którego posiadanie woiowali.

Założona przez Stany-Zjednoczone północnéy Ameryki na afrykańskiém wybrzeżu osada **Liberia** liczy obecnie ludność z 1200 osób; wszyscy tameczni urzędnicy wybrani są z kolorowych, wyiąwszy agenta kolonialnego czyli gubernatora, który iest rodowitym północnym Amerykaninem.

Hrabia Capodistrias, Prezydent Grecyi wydał pod dniem 26. Lutego do różnych oddziałów woyska, zebranych w nowym i starym Epidaurus odezwę, w którey mówi: „Świetne czyny dla oyczyzny, wytrwałość, waleczność i serca wasze chciwe boiu, przekonywaią mię zupełnie, że i na przyszłość postępować będziecie drogą sławy z tą samą gotowością, z iakąście się przez tyle świetnych czynów unieśmiertelnili. To samo przekonanie, które czuię, ośmiela mię, osobiście ukazać się w pośród was, i odebrać od was dowody waszego ku mnie zaufania, przez okazanie waszéy gotowości poddania się urządzeniom nowéy kampanii, która rozpoczętą zostanie. Teraźnieysza walka iest pieczęcią wszystkich waszych świetnych boiów, albowiem zapewnia, iż niebawem cały kray od ciężaru waszych nieprzyiacioł uwolni i t. d.“

Wyciąg z listu pisanego z Lipska d. 3. Maia r. b. Nasz iarmark iuż się kończy, atoli wypadek iego nie będzie naypomyślnieyszym, albowiem wszyscy narzekaią. Mówiąc wprawdzie, że publiczność kupiecka lubi zwyczaynie narzekać i namięcić, ale tym razem ma zapewne więcéy i słusznych do tego powodów, iak wkorzeniony zwyczay. Dyrektor tuteyszéy kompanii Elby musiał urząd swóy złożyć; tylko też tego ieszcze niedostawało przedsięwzięciu, które i tak, iak nam się wydaie, nie bardzo szczęśliwie działało. O ile kompania Elbo-amerykańska w interes ten uwikłaną iest, nie wiadomo ieszcze. A tak i ta okoliczność potwierdza znowu, że handlu przymusem żadnym podnieść nie można, i że my Niemcy rostropniéy daleko postąpiemy sobie nie pragnąc w tym względzie stanąć nagle na równi z Anglikami i Niderlandczykami. Doświadczenia zbyt są kosztowne! — Wreszcie co do wypłat nie okazuią tu naymnieyszéy obawy.

OBWIESZCZENIE.

Na żywność sztabu 1., 2. i 3. szwadronu Król. 7mego pułku huzarów przez czas iego zebrania się pod Krotoszynem od dnia 24. Lipca do 6. Sierpnia r. b. potrzeba będzie około:

1910 bochenków chleba, à 6 funtów,
52 wencpli owsa,
184 cetnarów siana i
$82\frac{1}{2}$ kop słomy,

których bezpośrednia dostawa resp. odbieraiącym, w miarę istotnéy potrzeby, ma być oddaną w entrepryzę. Maiący chęć podięcia się téy dostawy, niechay nam swe żądania cen do dnia 3. Czerwca r. b. na piśmie prześlą. Jakie być powinny artykuły naturaliów, dostatecznie iuż wiadome rozporządzenia w tym względzie maią mieysce. Obrok z tegorocznego zbioru przyiętym nie będzie. O bliższych warunkach może każdy w lokalu podpisanéy władzy zainformować się.

Poznań, dnia 9. Maia 1828.

Król. Intendantura 5go korpusu armii.

OBWIESZCZENIE.

Zamiarem iest, odbudowanie i główną reparacyą kościoła katolickiego we wsi Żydowie reparacyą dzwonnicy i nakoniec ogrodzenie cmentarza kościelnego tamże, przez publiczną licytacyą, naymniéy żądaiącemu entreprenerowi powierzyć. Wyznaczywszy w tym celu termin licytacyiny we wsi Żydowie, Powiatu tuteyszego na

dzień 28. Maja r. b.,

który od 9. godziny ranněy, aż do 4. popołudniu we dworze odbywać się będzie, zapraszam chęć i zdolność podięcia się entrepryzy téy maiących, ażeby licznie w terminie wyznaczonym, zebrać się zechcieli, a naymniéy żądaiący przybicia liciti spodziewać się może.

Warunki licytacyi i anszlagi budowli każdego dnia z wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych w godzinach służbowych, to iest przed południem od 7. do 12., a popołudniu od 2. do 6. godziny w biórze tuteyszego Konsyliarza Ziemiańskiego, równie iak pierwsze w Urzędzie Woytowskim w Żydowie przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 19. Kwietnia 1828.

Król. Konsyliarz Ziemiański Powiatu Poznańskiego.

WYDZIERZAWIENIE.

Folwarki Łaskawy i Kolniki do dóbr Nowegomiasta w Powiecie Pleszewskim należące, na wniosek Król. Sądu Ziemiańskiego w Krotoszynie, maią być od Sgo. Jana r. b. na trzy po sobie następuiące lata aż do tegoż czasu 1831. naywięcéy daiącemu w dzierzawę wypuszczone.

Termin do podawania ceny dzierzawnéy wyznacza się na

dzień 16. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téy w domu Ziemstwa kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia maiący z tem nadmienieniem wzywaią się: iż tylko taki do licytacyi przypuszczonym będzie, który na zabespieczenie licitum 500 Tal. złoży w gotowiznie i natychmiast udowodni, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić iest w stanie.

Poznań, dnia 5. Maia 1828.

Dyrekcya Prwincyalna Ziemstwa.

WYDZIERZAWIENIE.

Wieś Gora w Powiecie Poznańskim na wniosek Król. Sądu Ziemiańskiego tuteyszego ma być od Sgo. Jana 1828. na 3 po sobie następuiące lata aż do tegoż czasu 1831. naywięcéy daiącemu w dzierzawę wypuszczona.

Termin do podawania ceny dzierzawnéy wyznacza się na

dzień 19. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téy w domu Ziemstwa kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia maiący z tem nadmienieniem wzywaią się, iż tylko taki do licytacyi przypuszczonym będzie, który na zabespieczenie licitum 1000 Tal. złoży w gotowiznie i natychmiast udowodni, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić iest w stanie.

Poznań, dnia 5. Maia 1828.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela dom mieszkalny do sukcessorów Jana Klaczyńskiego należący pod liczbą 64. w Szremie z przyległościami

położony, sądownie na 615 Talarów otaxowany, naywięcéy daiącemu przedany będzie.

Termin tem końcem na

dzień 3. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Ur. Mioduszewskim w Izbie instrukcyiny Sądu naszego wyznaczony został.

Ochotę kupna i do posiadania zdatnych wzywamy, aby się na terminie tem osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, gdy prawna iakowa niezaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 26. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Potrzanowo i olędry Smolary wraz z młynem Borawice i ieziorem Włoknoskim i Potrzanoskim do maiętności Budziszewskiéy należące, w Powiecie Obornickim Departamencie Regencyi tuteyszéy położone, na rok ieden od S. Jana r. b. do S. Jana 1829. r., publicznie więcéy daiącemu w terminie

dnia 25. Czerwca r. b.

o godzinie 9., przed Deputowanym K. S. Z. Elsner w naszéy Izbie stron w dzierzawę wypuszczone będą. Na termin ten ochotę dzierzawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy licytant kaucyą 330 Tal. w gotowiźnie w terminie złożyć winien, a warunki dzierzawy w Registraturze codziennie przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 27. Marca 1828.

Król Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Młyn Czapury i Głuszyna z gruntami blisko Poznania, każdy grunt iednak oddzielnie od S. Jana r. b., aż do tegoż czasu na rok ieden w terminie

dnia 17. Czerwca r. b.,

przed południem o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jeisek, w naszéy Izbie dla stron, naywięcéy daiącemu wydzierzawione być maią, na który ochotę dzierzawy maiących z tem oznaymieniem wzywamy, iż warunki dzierzawy w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 15. Kwietnia 1828.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dystrybucya potrąceń z pensyi skassowanego Audytora Brygady Karóla Justa Filipa Juengken, nad którą podług rozporządzenia z dnia 27. Marca 1823. postępowanie Sądowe o pierwszeństwo otworzone i iuż ukończone zostało, w przeciągu 4 tygodni nastąpić ma, co się ninieyszem do publicznéy podaie wiadomości, aby się ieszcze wierzyciele w tymże meldować mogli.

Poznań, dnia 21. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Pod dniem 18. Kwietnia r. b. Anna Dorothea z Reichow zamężna Lange w Santopie przy Nowem-Tomyślu na przeciw mężowi swemu wyrobnikowi Gottlieb Lange, przedtem w Santopie przy Nowem-Tomyślu zamieszkałemu dla złośliwego opuszczenia teyże skargę rozwodową zaniosła.

Dla tentowania ugody, i eventualiter do instrukcyi sprawy wyznaczyliśmy termin na

dzień 19. Sierpnia r. b.

przed Referendaryuszem Hoppe w miescu posiedzeń Sądu naszego.

Wzywamy ninieyszem Pozwanego publicznie, aby na temże terminie osobiście, albo w przypadku przeszkody przez upoważnionego w téy mierze podług przepisów prawa pełnomocnika dostateczną informacyą opatrzonego, do czego Kommissarzy Sprawiedliwości Hoyera, Mittelstaedta, Guderiana przedstawiamy stawił się, gdyż w razie przeciwnym stósownie do wniosku powodki wyrok wydanym będzie.

Poznań, dnia 21. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Drogą exekucyi dobra szlacheckie Orzeszkowo z folwarkiem Polko w Powiecie Międzychodzkim położone na terminie zawitém

dnia 10. Czerwca r. b.

przed Assessorem Mandel z rana o godzinie 10téy w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym naywięcéy daiącemu przedane będą. Dobra te, które w roku 1827. na 26,527 Tal. 19 śrgr. otaxowane zostały i na które na terminie ostatecznym 20,060 Tal. podane zostało, w naypięknieyszéy okolicy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, mili iednéy od Warty odległéy, są położone, i zawieraią w sobie 3567 morgów gruntu, pomiędzy któremi znayduią się 799 morgów zarosłych grabinami do wycięcia zdatnemi, i 1409 morgów Dominialnéy roli. Zamieszkanie dominialne gustownie iest wystawione, z sadem owocowem otoczone, który w ostatnich latach rocznie 160 Talarów czynił dzierzawy. Znayduie się także tam gorzelnia i browar.

Połowiczna wartość podług taxy nabywcy za opłatą regularną prowizyi depozytowi podpisanego sądu na tychże dobrach pozostawia się, oraz nabywa prawa nabycia listów zastawnych, gdy dziedzic do Landszaftu przystąpił.

Taxa i warunki przedaży w Registraturze przeyrzane być mogą. Każdy licytuiący nim do licytacyi przypuszczony być może, 2000 Talarów kaucyi gotowemi lub w obligach Państwa złożyć powinien. Zresztą przysądzenie nastąpi, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda.

Poznań, dnia 24. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OGŁOSZENIE.

Dobra szlacheckie Wieyce w Powiecie Międzychodzkim, Wielkiém Xięstwie Poznańskiém nad rzeką Wartą, dwie mile od miast Skwierzyny, Międzychoda i Drezenka leżące, publicznie więcéy daiącemu na trzy lata od S. Jana r. b. poczynaiąc, pod warunkami, które codziennie w registraturze naszéy przeyrzeć można, wydzierzawione być maią.

Termin do licytacyi wyznaczony przypada

na dzień 21. Czerwca r. b.

odbywać się będzie tu w Międzyrzeczu przez Konsyliarza Sądu Ziemiańskiego v. d. Goltz. Chęć dzierzawienia maiących wzywamy nań z tém nadmienieniem, iż bory z pod dzierzawy wyłączaią się i kaucya połowę dzierzawy wynosząca, złożoną być musi.

Międzyrzecz dnia 6. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany król. Sąd Ziemiański w Wschowie, następuiące znikłe osoby:

1) Jana Gottfryda Adelt, który od lat 40 z Rawicza, gdzie iego ostatni pobyt był, się oddalił i od tego czasu żadnéy wiadomości o sobie nie dał,
2) Felixa Skorupskiego, żołnierza od roku 1811. nieprzytomnego, i
3) Karóla Frederyka Zilm, który w roku 1806. za postrzygacza w Lesznie się bawił i około tego czasu do Polsko-Włoskiéy legii za żołnierza wzięty został, końcem odbycia woyny w Hiszpanii, od tego czasu zaś, niepowrócił, ani też żadnéy wiadomości o sobie nienadesłał,

nirieyszém publicznie zapozywa, ażeby przed lub naypóźniéy w terminie na

dzień 20. Sierpnia 1828.

zrana o godzinie 9. przed delegowanym W. Sachse, Sędzią Ziemiańskim wynaczonym, stanęli i właściwość swoiéy osoby udowodnili, gdyż w razie przeciwnym, za nieżyiących poczytani być maią.

Zarazem wzywaią się niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy znikłych, ażeby się w powyższym terminie stawili, przywoicie się wylegitymowali i ich pretensye sukcessyinie dokładnie wywiedli, albowiem w razie niestawienia się, wyłączenie z ich pretensyami, do pozostałości powyżéy wyrażonych z pobytu niewiadomych osób nastąpi i pozostałość ta zgłaszaiącym się sukcessorom, po złożonéy legitymacyi lub przy nienastąpionem zgłoszeniu się,

Fiskusowi iako dobro bezdziedziczne (bonum vacans) wyręczona zostanie.

Do tego dodaie się, iż po nastąpionéy prekluzyi dopiero się zgłaszaiący, bliźsi lub równobliscy krewni, wszystkie rozporządzenia wylegitymowanych sukcessorów lub Fiskusa względem pozostałości uczynione przynać i od posiadacza ani składania kalkulacyi ani wynadgrodzenia dochodów, żądać niemaią prawa, owszem iedynie z tem, co na tenczas ze spadku ieszcze pozostało, kontentować się będą winni.

Wschowa dnia 27. Września 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sąd podpisany zapozywa następuiące osoby:

1) Ur. Kaietana Jędrychowskiego, który w gwardyi legii honorowéy byłego Cessarza francuzów służył, a od marszu do Rossyi w roku 1812. znikł.

2) Kazimierza Kubickiego z Łomnicy, który w roku 1807. do woysk francuzkich przystał i od tego czasu żadnéy o pobyciu swém, rodzinie niedał wiadomości.

3) Woyciecha Becker okupnika z gminy Kwiatkowskiéy w powiecie Babimostskim, który w dzień Wielkanocny 1807. z domu swego z przyczyny niewiadoméy oddalił się, i od tego czasu pobyt iego niewiadomy.

4) Woyciecha Baburskiego z Silca w powiecie Babimostskim, który w pułku JW. Moellendorfa w kompanii W. Rupping iako Muszkieter służył, w potyczce pod Jeną ranionym został, a o dalszym losie iego nic więcéy niedowiedziano się.

5) Franciszka Baburskiego brata powyższego, którego w roku 1807. do woyska polskiego wzięto i od tego czasu znikł.

6) Jakóba Traugota Schoenknecht, który iako rzeźniczek 1811. r. z Kargowy, mieysca swego urodzenia powędrował, a podług wieści w rok potém iako rzeźnik woyskowy z francuzami do Rossyi poszedł i od tego czasu znikł.

7) Jana Kutznera okupnika z Mokrego Lutolka powiatu Międzyrzeckiego, który iako Muszkieter w tym pułku służył, który przed rokiem 1806. w Frankforcie garnizonem stał, a od potyczki pod Jeną znikł.

8) Marcina Fryderyka Wildau, który się w Skwierzynie 1764. roku urodził, a od roku 1789. w którym iako krawczyk na wędrowkę podług wieści do Rossyi udać się miał, pobyt iego iest niewiadomym.

9) Woyciecha Leipelt z Ociesza, który w iesieni 1806. r. w ośmnastym roku wieku swego do woyska polskiego był wziętym i od tego czasu znikł. Podług wieści dostać się miał w marszu do lazaretu.

10) Woyciecha Ernesta Klaette z Międzychoda, który w roku 1811. rodzinę swą opuściwszy iako piekarz woyskowy do Rossyi poszedł i od tego czasu znikł.

11) Karóla Ludwika Alexandra Knispla starszego syna, zmarłego w starym Boruju Superintendenta Knispel, który iako muzykant przy 5tym pułku strzelców konnych Xięstwa Warszawskiego w roku 1812. do Moskwy pomarszerował i w retyradzie znikł.

12) Karola Samuela Wilhelma Dawida rodem z Międzychoda, który przed więcéy iak lat 23. iako siodlarczyk na wędrowkę poszedł, i od ostatniéy wiadomości z Piotrkowa 1804. roku o sobie udzielonéy, znikł.

13) Krystyana Heine, który iako postrzygacz przed lat 17. tu ztąd do Rossyi poszedł, i od tego czasu żadnéy o swoim pobycie niedał wiadomości.

14) Krysztofa Kuchelt z Olędrów Pilskich, który w regimencie dragonów JW. Irwing służył i od potyczki pod Jeną w któréy także walczył, żadnéy o sobie niedał wiadomości.

15) Jakóba Sauer z Skwierzyny nad rzeką Wartą, który w roku 1807. iako piekarczyk na wędrowkę poszedł i od tego czasu znikł.

16) Andrzeia Hoeft z Kębłowa, który iako kanonier w 3cim regimencie Artyleryi polnéy stał i od potyczki pod Jeną w Październiku 1806. roku znikł.

17) Karóla Frost rękawicznika z Wolsztyna, który 1792. r. z Wolsztyna na wędrowkę poszedł i iuż przeszło lat 20. iak ostatnią wiadomość o sobie z Petersburga dał.

Zarazem zapozywa także zostawionych przez nich niewiadomych sukcessorów i dziedzictwo-

bierców niniéyszém, aby się piśmiennie lub ustnie w przeciągu 9 miesięcy, a naypóźniéy w terminie

dnia 6. Grudnia r. b.

w Izbie naszéy stron, przed Delegowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Ur. Giesecke zgłosili, w razie albowiem przeciwnym zostaną za nieżyiących ogłoszeni i maiątek ich, ich tuteyszym wiadomym Sukcessorom wydanym zostanie.

Międzyrzecz, dnia 7. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wieś Strzałkowo z folwarkiem Wrząśnik w Powiecie Wrzesińskim nad granicą Polską położone, z propinacyą i czynszownikami, są od S. Jana 1828. na lat 3 z wolnéy ręki do wypuszczenia. Życzący sobie zadzierzawić, raczy się zgłosić do właściciela w teyże wsi zamieszkałego.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 12. Maia 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	17	6
Żyto . . .	1	4	—	—	1	5	—
Jęczmień . .	—	27	6	—	1	—	—
Owies . . .	—	22	—	—	—	24	—
Taterka . .	1	4	—	—	1	5	—
Groch . . .	1	10	—	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	15	—	—	—	17	6
Masła garniec	1	17	6	—	1	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	3	25	—
Siana cetnar à 110 ff. .	—	22	—	—	—	24	—

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 9. Maia 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	88⅜	88½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	93⅜	93
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	90¾	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	96¾	96½
Wschodnio-Pruskie . . .	93⅜	—
Szląskie	104¾	—

Poznań dnia 13. Maia 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania .	91	90¾	4

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 8. Maia 1827.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	18	9	i	—	—	—
Żyto	1	13	—	-	1	11	3
Jęczmień wielki	1	3	—	-	1	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	—	28	9	-	—	23	9
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	20	—
Zyto	1	12	6	-	1	8	9
Jęczmień wielki	1	1	3	-	—	28	9
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . .	—	27	6	-	—	25	—
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	8	—	—	-		6	15
Cetnar siana .	1	2	6	-	—	22	6